



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 23 (1277) • J • ROK LXII • 9 VI 2019 • TORUŃ

w numerze:

Moc modlitwy
Czego szukacie?
Źródło miłości
Iść w głąb

MYŚL
NA TYDZIEŃ



To Duch Święty
prowadzi swój Kościół,
nie ludzie.

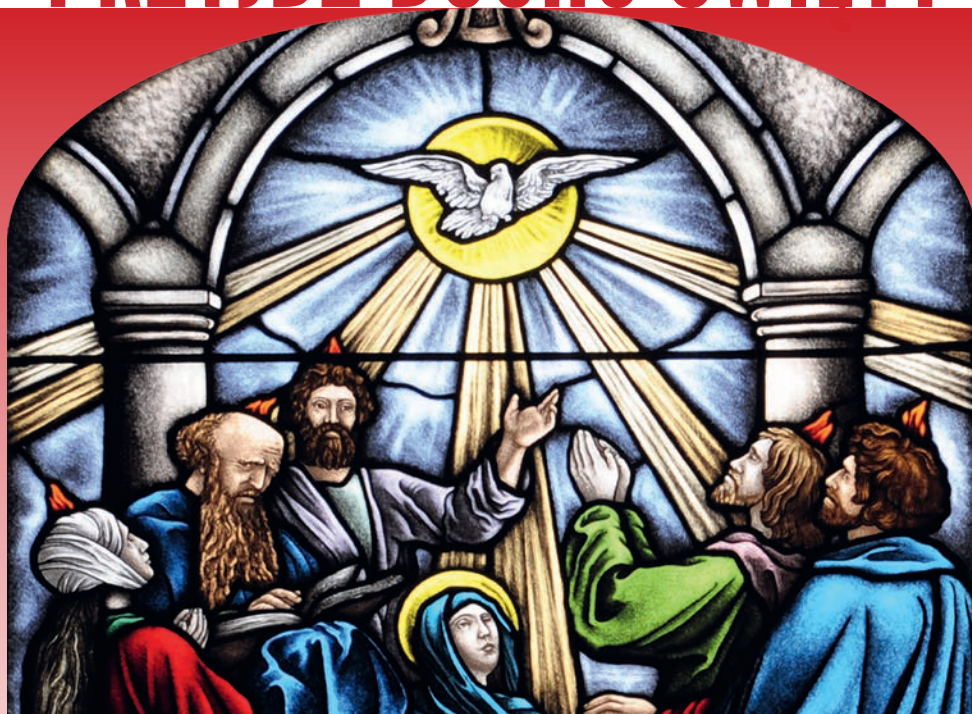
Bp Wiesław Śmigiel

Powiew czy ognia żar

Jak działa Duch Święty? Czy jak gwałtowny wiatr przenika na wskroś? Jak ożywczy deszcz? Czy może jak ognia żar? Jego działanie w praktyce poznali ludzie otwartego serca. Oni chcą żyć i działać w Jego mocy, mają świadomość, że tworzą Kościół, który jest święty i Chrystusowy, jest znakiem zjednoczenia z Bogiem i jedności między ludźmi. W tym numerze „Głosu z Torunia” informujemy o tych, którzy pragną, aby Duch Święty był dla nich tchnieniem potęgi, światłem i nadzieją. To oni zgromadzili się na rekolekcjach „Uzdrowienie i uwolnienie mocą miłości Jezusa”, by odkryć prawdę o nieogarnionej miłości Boga, na 10. Kongresie Grup Modlitwy Ojca Pio Diecezji Toruńskiej w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio w Grudziądzu, a także na kolejnym spotkaniu z cyklu „Pokolenie JPPII”, które odbyło się w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu. Wiedzą, że we wspólnocie łatwiej doświadczyć powiewu Ducha, być szczęśliwym w Bogu, a potem świadczyć o tym we własnych środowiskach.

Beata Pieczykura

PRZYJDŹ DUCHU ŚWIĘTY



Grażyna

Ktoś powiedział, że Bóg kocha duszę najbardziej, gdy ją ogołaca, bo człowiek może wtedy dojść do pełni wiary. Łaska ogołocenia to szczególny dar Ducha Świętego. Jest On głównym budowniczym naszej świętości. Tym, który dokonuje procesu zawierającego zarówno elementy pociągnięcia, jak oczyszczenia. To Duch Święty czyni nas ubogimi. On jest Ojcem ubogich, a więc Tym, który obdarza.

Duch Święty obdarza nas po to, aby uczynić nas bardziej bogatymi. On sam jest darem, bo będzie mógł zstąpić w tę pustkę naszego ogołocenia i zapełnić ją swoją miłością i mocą. Jeżeli jesteś pewny siebie, jeżeli dotąd nie odkryłeś własnej grzeszności i sam we wszystkim dajesz sobie radę, to właściwie nie potrzebujesz Ducha Świętego. Taka postawa pewności siebie, a przede wszystkim brak pokory zamykają drzwi serca na Jego zstąpienie. Jeżeli nie czujesz się grzesznikiem, to nie będziesz pragnął działania Ducha Świętego w życiu.

Pokora i wiara to dary Ducha Świętego, które otwierają nas na pełniejsze Jego zstę-

powanie ku nam i na przyjęcie jako daru Jego samego. W sakramencie bierzmowania Duch Święty zapoczątkował coś ważnego w naszym życiu, tj. nowy proces współpracy z Duchem Świętym, który przyszedł i czeka, aż wzrost pokory i wiary otworzy nasze serca w pełni na Jego zstąpienie.

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powiedział do Apostołów: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 12-13). W przeddzień śmierci Chrystusa Apostołowie nie byli jeszcze zdolni przyjąć Jego nauki, ponieważ nie zstąpił jeszcze na nich Duch Święty. Kiedy to się stało, bez lęku poszli w świat głosić prawdę o Jezusie, za co ponieśli śmierć.

Wielu jest posłanych do głoszenia Ewangelii. W niektórych kościołach przed czytaniem Ewangelii śpiewa się pieśń do Ducha Świętego, aby otworzył serca na Słowo Boże i umocnił nas w wierze. Bo Duch wieje, kędy chce.

Zenon Zaremba

TORUŃ

Moc sakramentu

Domowy Kościół, gałąź rodzinna Ruchu Światło-Życie, jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckich w Kościele. Skupia małżeństwa sakramentalne, które zbliżają się do Boga i siebie nawzajem przez formację odbywającą się m.in. w trakcie comiesięcznych spotkań w tzw. kręgu (grupie od 4-6 małżeństw) oraz w czasie corocznych rekolekcji.

Małżeństwa pragnące wstąpić do DK spotykają się przez 2 lata, odbywając tzw. pilotaż. Czas ten podzielony jest na dwa etapy – pierwszy to ewangelizacja zakończona przyję-



Wiesław Lewandowski

Do nowego kręgu wstąpiło sześć małżeństw

ciem przez każdego z małżonków Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela; odbywa się to podczas Eucharystii. Drugi etap to wprowadzanie w zasady i sposób formacji w DK, a jego finalizacją jest wstąpienie małżonków do wspólnoty.

19maja w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu w czasie Mszy św. sześć małżeństw, które zakończyło pierwszy etap wyraziło pragnienie włączenia do Domo-

wego Kościoła i formowania się według jego zasad. Odbyło się to w sposób uroczysty. Małżonkowie, stojąc u stóp ołtarza, wyrazili swoją wolę pójścia tą drogą. Następnie przyjęli z rąk Księdza Proboszcza zapaloną świecę – symbol Chrystusa, który jest Światłem i Życiem.

Po Eucharystii odbyła się agapa, na której przy ciastku i kawie, radowaliśmy się z dołączenia do naszej wspól-

noty siostr i braci z nowego (piątego w parafii) kręgu. Gośćmi była para rejonowa rejonu Rubinkowo – Justyna i Krzysztof.

Domowy Kościół jest wspólnotą, która pomaga małżeństwom czerpać z mocy sakramentu małżeństwa, żyć tymi wartościami i celebrować go przez całe życie. Dziękujemy Bogu za kolejne rodziny, które pójść tą drogą.

Magda i Janusz

JABŁONOWO

Wspólne świętowanie

Poraz 8. rada parafialna wraz z ks. kan. Januszem Kowalskim zorganizowała festyn parafialny w Jabłonowie-Zamku. Tegoroczny odbył się 19 maja. Wśród gości byli m.in. przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej matka Gracjana Zborala wraz z siostrami,

przewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Ryszard Bober, przewodniczący Rady Miejskiej Jabłonowa Pomorskiego Zbigniew Mikulicz, dyrektor Zespołu Szkół w Jabłonowie Pomorskim Barbara Bober, dyrektor Centrum Kultury i Sportu Justyna Prajs, dyrektor Niepublicznego

Przedszkola „Aniołkowo” Anna Jankowska.

Na przybyłych czekało mnóstwo atrakcji, m.in. gry i zabawy z instruktorem Romualdem Sitniewskim, występy zespołów Zamkowe Gosposie, Seniorki oraz scholi parafialnej i grupy muzycznej. Gwiazdą wieczoru był zespół Flash. Dużą radością dla najmłodszych okazały się pokazy ratownictwa medycznego. Każdy mógł posmakować grochówki serwowanej przez harcerzy z Hufca ZHP Jabłonowo Pomorskie im. hm. Jana Perszke, kielbaski z grilla, ciasta oraz innych dań przygotowanych przez panie z Żywego Różańca i Kół Gospodyń Wiejskich. W czasie festynu prowadzący Marek Buchalski i Marlena Jenczewska przeprowadzili licytację gadżetów. Główną atrakcją była loteria. Każdy, kto kupił los, stawał

do losowania nagród. Dochód z festynu przeznaczony był na dokończenie prac przy ołtarzu św. Franciszka Ksawerego.

Wręczono nagrody laureatom konkursu plastycznego pt. „Kult św. Franciszka Ksawerego w Jabłonowie-Zamku”. I miejsce w konkursie zajął Fabian Sakowski, II miejsce ex aequo – Hubert Demski i Maja Miłosz, III miejsce ex aequo – Patryk Mróz i Eryk Mróz. Wyróżnienie otrzymały Dominika Gogolin i Kinga Miłosz.

Festyn cieszy się popularnością i przyciąga wiele osób nie tylko z parafii. Jest doskonałą okazją do integracji, budowania wspólnoty i pogłębiania więzi. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w przygotowania, za aktywny udział oraz rodzinną, wspólnotową atmosferę.

Anna Cymańska



Archiwum parafii

Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji

MOC MODLITWY

Z okazji 132. rocznicy urodzin św. Ojca Pio czciciele Stygmatyka oraz członkowie 18 grup funkcjonujących w diecezji toruńskiej przybyli 25 maja na 10. Kongres Grup Modlitwy Ojca Pio Diecezji Toruńskiej. Spotkanie miało miejsce w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio w Grudziądzu

Zakon Kapucynów reprezentowali br. Roman Ruśsek OFMCap, krajowy koordynator GMOP oraz br. Zdzisław Duma OFMCap, asystent GMOP dla Polski północnej. Św. Ojciec Pio był obecny za przyczyną relikwii z San Giovanni Rotondo. Proboszcz i koordynator GMOP w diecezji toruńskiej ks. kan. Zbigniew Gański zachęcał do składania intencji modlitewnych za wstawiennictwem św. Ojca Pio, polecanych podczas Koronki do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Diecezjalny animator GMOP Helena Reczek mówiła o wydany z okazji 10. kongresu okolicznościowym biuletynie poświęconym Grupom Modlitwy Ojca Pio Diecezji Toruńskiej.

Maciej Bodasiński wystąpił z wykładem pt. „Ojciec Pio – Ksiądz Dolindo – Zwycięstwo Niepokalanej”. Dzielić się osobistym świadectwem, zachęcił do żywego wyznawania wiary i otwierania się na działanie Ducha Świętego.

Strategia miłości

Centralną częścią była Msza św. pod przewodnictwem bp Józefa Szamockiego. W homilii zachęcił do rozpowszechniania idei modlitwy wzorem św. Ojca Pio i rozeznawania woli Bożej. – Jesteście świadkami Chrystusa, a wasza obecność wpisuje się w strategię Jego miłości – mówił. Zwrócił uwagę na charyzmat grup, który przez modlitwę i zawierzenie pozwala zwyciężać zło oraz stawać po stronie Światła i kroczyć ku świętości. – Nie ulegajcie kom-

promisom i modom oraz zagrożeniom tego świata – apelował bp Szamocki i dodał: – Nie bądźcie grupą modlitwy z nazwy, ale grupą żywą; nie usypiajcie swojego serca, ale realizujcie chrześcijaństwo wymagające.

Po Mszy św. bp Józef Szamocki pobłogosławił parafialne Dzieło Pomocy św. Ojca Pio oraz poświęcił pomieszczenia. Będą one służyły osobom w potrze-

Maryi, to Ona dała nam Jezusa. Kochajcie Matkę Najświętszą. Czyńcie wszystko, by Ją kochać. Odmawiajcie Różaniec tak często, jak tylko to możliwe – powtórzył słowa Ojca Pio.

W dalszej części zachęcił, by w centrum modlitwy i Eucharystii zawsze był Chrystus, ponieważ modlitwa prowadzi do wymiany lęków na prawdziwy pokój. Jej istotą jest słucha-

niem czasu, który daje nam Bóg. – Szczęśliwi, którzy potrafią go dobrze wykorzystywać – mówił. Zachęcił do życia tu i teraz, w obecności i bliskości Pana, wypełnionym modlitwą i służbą wobec innych, na wzór Chrystusa i Ojca Pio.

– Miejmy wiarę i zaufanie, dążmy do rozwoju i nieustannego kroczenia drogą do doskonałości, nie bójmy się czynienia



Czciciele św. Ojca Pio diecezji toruńskiej

bie oraz bezdomnym. Dziełem będą się opiekować – parafialna Grupa Modlitwy Ojca Pio oraz Rycerze Kolumba.

Wdzięczność Maryi

Po przerwie br. Roman Ruśsek OFMCap wygłosił wykład „Ojciec Pio nauczycielem modlitwy”. Zaznaczył, że modlitwa ma siłę i zwrócił uwagę na jej potrzebę dla Kościoła i rodzin w walce ze złem. Skupił się na relacji Ojca Pio z Maryją, Eucharystii oraz na modlitwie medytacyjnej. Podkreślił znaczenie duchowości maryjnej w życiu mistyka z Pietrelciny. – Okazujcie wdzięczność

nie, wezwanie o pokój i miłosierdzie dla świata. – Jesteście szkółkami wiary w swoich środowiskach, pokazujcie więc Boga człowiekowi w każdym geście miłosierdzia, prowadźcie innych do Niego, by mógł zbawiać dusze tak, jak ratuje się usychające drzewo – zaapelował br. Roman.

Dobrze żyć

Br. Zdzisław Duma OFMCap mówił na temat „Celów i sensu życia według Ojca Pio”. Podkreślając, że celem naszego życia jest życie wieczne w Bogu, skłonił słuchaczy do zastanowienia się nad wykorzystywa-

dobry, a napełnieni Bożą miłością usprawiedliwiamy innych ludzi – dodał br. Zdzisław. Podkreślił, że „należy spełniać swoje obowiązki sumiennie, a sprawiedliwość i szczęście otrzymamy w niebie. Szczęście na ziemi bowiem jest odnajdywaniem i wypełnianiem woli Bożej, życia w wierności Bogu, gdyż wtedy porzuca się drogi grzechu”. Na koniec życzył, abyśmy, ucząc się od Jezusa i Ojca Pio, dobrze przeżyli życie i byli szczęśliwi z Bogiem.

Niech św. Ojciec Pio umacnia na drodze wiary i wyprasza Bożą łaskawość w wypełnianiu naszego powołania.

Aleksandra Wojdyło



Przed jednym
ze schronisk
dla pielgrzymów
zmierzających
do grobu św. Jakuba
stoi pomnik dobroci

BŁOGOSŁAWIONA DOBROĆ

OPRAC. S. RAFAELA OLSZOWA CSDP

Czy dzisiaj nie moglibyśmy żyć pełni radości i odwagi w głoszeniu Ewangelii?
Nimi właśnie Duch Święty obdarowuje nas, gdy z Nim współpracujemy.
Jednym z owoców tej współpracy jest dobroć

Pismo Święte, szczególnie Nowy Testament, ukazuje nam dobro jako przymiot samego Boga, który z miłości do człowieka stwarza świat i podtrzymuje go w istnieniu przez swą Opatrzność. Dobroć jest cechą twórczą.

Nowy Testament, opisujący dzieło miłości Boga w osobie Jego Syna Jezusa Chrystusa, w pełni zasługuje, by być nazwanym Ewangelią dobroci i miłości Boga względem ludzkości. Zbawiciel jawi się nam na ziemi jako odbłask dobroci Boga, swego Ojca, poprzez miłość i miłosierdzie wobec każdego człowieka, a szczególnie chorego, bezbronnego czy zagubionego w grzechach. Widać to chociażby podczas rozmowy z Samarytanką, Nikodemem, uzdrowienia teściowej Piotra czy wskrzeszenia syna wdowy z Nain. Największym dowodem dobroci i miłości Boga jest poświęcenie Jego Syna na ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Uobecnieniem tego jest każda Msza św. Jedynie przez zjednoczenie z Bogiem w Eucharystii

jesteśmy gotowi do wszelkiego dobrego czynu (por. Tyt 3, 1).

Naśladowanie Jezusa w dobroci

Dobroć jest uczestnictwem w atrybutach Boga przez troskę o dobro bliźniego. Swoją wartość czerpie nie z siebie, ale z modlitwy, czyli od samego Boga. Dzięki temu prowadzi do zbawienia zarówno dającego, jak i obdarowanego. Taki jest zakres działania Ducha Świętego w człowieku otwierającym się na Boga. Dzieje Apostolskie opisują gorliwość Apostołów i pierwszych chrześcijan w naśladowaniu Jezusa nie tylko w głoszeniu Ewangelii, lecz także w dobroci dla ludzi. Jednym z takich przykładów jest życie niewiasty z Jafy o imieniu Tabita, która „czyniła wiele dobrego i dawała hojne jałmużny”. Kiedy zachorowała, sprowadzono do niej Piotra i pokazywano mu płasz-

cze i chitony, które wykonywała dla bliźnich.

Znane są nam słowa św. Pawła: „Więcej radości jest w dawaniu, aniżeli w braniu” (Dz 20, 35). Duch Święty, zachęcając nas do czynienia dobra, obdarowuje nas radością, dzięki czemu nasze czyny są bardziej owocne dla nas samych i tych, którym służymy. Dobroć, która jest postępowaniem ewangelicznym, skłania nas do rewidowania własnej postawy, szczególnie wobec tych, którzy nie są nam przyjaźni. Naśladowując Jezusa w dobroci, od Niego czerpiemy natchnienie do budowania wspólnoty Kościoła i swojej rodziny. Duch Święty obdarowuje mocą przebaczenia, zwyciężania zła i negatywnych relacji. I choć nie jest łatwo nosić brzemiona innych, siłą płynącą z Boga jesteśmy w stanie pokonać wszelką niechęć według słów Jezusa: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 44-45).

Według ks. Arkadiusza Jasiewicza, odpłacanie dobrem za zło jest działaniem Bożym, odbłaskiem dobroci Boga (www.przemyska.pl). Nie miały udziału w naśladowaniu Jezusa w dobroci miała bł. Maria, pasterka. Sama mówiła czasem, że uważa się za służebnicę wszystkich i nie były to czcze słowa. Bł. Maria Karłowska służyła każdemu jak dobra matka z radością i życzliwością. Nawet, gdy sama była cierpiąca, radowała się, jeżeli mogła uczynić innym coś dobrego.

Przeciwieństwa dobroci

Zdarza się czasem dobroć pozorna, zakłamująca prawdę o nas i niszcząca sferę duchową. Taką antywartością jest np. dobroduszość. Dobroć ocala godność osoby i przynosi duchową korzyść, a tymczasem dobroduszość jest altruizmem niszczącym człowieka przez powierzchowność i pozór dobroci. Nie jest ona w stanie przemienić zła w dobro ani zwyciężyć zła dobrem, ponieważ nie ma w sobie korzeni prawdziwej miłości Boga i bliźniego. Przeciwieństwem dobroci według ks. Jasiewicza jest także złość w działaniu, która pochodzi od nas samych i wywiera zgubny wpływ na innych. Objawem braku dobra jest również pogarda i zrzucanie na innych swoich problemów. Abp Fulton Sheen zauważa, że na każdym z nas spoczywa obowiązek szczególnej życzliwości i dobroci wobec fanatyków wierzących w każde kłamstwo na temat Kościoła, które usłyszą. I dodaje: „Jezus wybrał największego fanatyka swoich czasów na apostoła pogan, wiedząc, że energia, jaką Szawel zużywał na nienawiść, da potężne efekty, gdy zwróci się w przeciwnym kierunku – ku miłości. Chwała Boga przejawia się nawet w Jego wrogach” (abp Fulton J. Sheen, „W górę serca”).

Ks. Ruotolo Dolindo, przytaczając ewangeliczną przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, wyjaśnia: „Tak postępuje z nami Jezus i tak powinniśmy zachowywać się względem naszych braci. Jesteśmy bezlitośni wobec cierpiących biedaków i wynędniających grzeszników. Wynosimy się nad innych, osądzając ich niedomagania, bo brak nam miłosierdzia. Powinniśmy podnosić tych, którzy upadają, a nie poniżać ich. Winniśmy ich przyjmować, pomagać im i wynagradzać za nich. Mieć miłosierdzie, o ile sami też chcemy spotykać się z miłosierdziem” (ks. Dolindo Ruotolo, „W twej duszy jest niebo”).

Nieraz bywa tak, że ludzie mają miłość bliźniego tylko na ustach. Bł. Maria Karłowska, założycielka Sióstr Pasterek, przeciwnie – realizowała ją w drobnych gestach codziennego życia. Powiedziano o niej, że wobec przedstawicieli Kościoła miała postawę pokorną, ale zarazem z tą samą postawą życzliwości odnosiła się do wszystkich, którzy od niej zależeli. Była niezłomna, gdy chodziło o dochowanie wierności przykazaniom, ale także dobra i wyrozumiała dla każdego, komu dobro się nie udało.

*Dziękuję Boże że jesteś
jak wiersz napisany na życzenie
jak niebo –
gdy świat się sypie pod stopami
jak krople rosy zawsze miłe –
bo delikatne jak nadzieja –
która zaskakuje mądrością życia
Twoja miłość Boga – Człowieka
tak bliska – bo w moim sercu...
Dziękuję.*

S. Rafaela Olszowa

Pełnia i źródło dobroci

Św. Jan Paweł II podczas swych pielgrzymek wielokrotnie dawał świadectwo, że od młodości miał wielkie nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa. Powtarzał często, że musi Ono pracować nad naszym sercem. Ks. Jasiewicz dodaje, że tylko w Sercu Pana jest droga do przebaczenia i okazania dobroci krzywdzicielom. Ks. Dolindo zachęca, byśmy w Sercu Jezusa odnaleźli swoje życie. „Możemy i powinniśmy przyjąć w siebie Jezusa, by swym działaniem przemieniał nasze życie, przysposabiając nas pomału do życia nowego. Przyjmijmy Go także i po to, by otrzymać dar wierności, miłości do Kościoła, posłuszeństwa, zamiłowania do poświęceń, pokoju serca oraz uwolnienia od zła również fizycznego, powierzając Mu nasze choroby, aby je uleczył. I tak Serce Jezusowe całkowicie nam się oddaje, nadając z wolna nowy kształt naszemu życiu” (ks. Dolindo Ruotolo, „W twej duszy jest niebo”).

Abp Sheen rozróżnia dwa poziomy dobrych czynów spełnianych przez ludzi: naturalny i nadprzyrodzony. Każdy z nich uzależniony jest od wartości miłości. Jeżeli kochamy bliźnich na ludzkim poziomie, otrzymujemy wynagrodzenie w ich uczu-

ciach. Poziom nadnaturalny osiągają ci, którzy wszystko czynią z miłości do Jezusa. Aby otrzymać ową nadprzyrodzoną nagrodę, trzeba spełnić trzy warunki: narodzić się dla świata duchowego przez chrzest, być wolnymi we współpracy z Bogiem oraz spełniać czyny moralnie dobre.

Miłością Serca Jezusowego żyła bł. Maria. Obserwujący ją stwierdzali, że z jej twarzy promieniowała dobroć, pokój i głębia życia wewnętrznego, a jej duch nadprzyrodzony zjednywał innym łaskę Bożą. Twierdzono nawet, że było wprost niemożliwym uwolnić się spod jej dobroci. Ta miłość działała mocno, silnie wiązała z Bogiem, stawiała się węzłem nie do rozwiązania. Nikt nie był w stanie jej odmówić, kiedy z miłością prosiła o pomoc. Nawet obcy, urzędnicy, ludzie obojętni czy wprost niewierzący nie mogli oprzeć się urokowi jej dobroci i życzliwości. Historia placówek, które założyła, jest tego najlepszym dowodem. Sprawił to Duch Święty, którego natchnienia formowały postawy świętych i błogosławionych.

Uwierzyc i zawierzyć

Bł. Maria Karłowska przypomina nam: „Ramiona Jezusowe zawsze są otwarte, ręce zawsze ku nam wyciągnięte, gotowe przytulić do Serca każde serce, byle się w te Święte Ramiona z zaufaniem i miłością rzuciło. W Piśmie Świętym Pan mówi do nas: «Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego przyciągałem cię, litując się nad tobą». Św. Gertruda tak tłumaczyła uderzenia Serca Jezusowego: «Te uderzenia zdawały się mieć głos pełen miłości i mówiły: Przyjdźcie do Mnie, przyjdźcie tu, do Serca Mego! Przyjdźcie z żalem, przyjdźcie po przebaczenie i pojednanie, przyjdźcie po pociechę, przyjdźcie po błogosławieństwo!»”. Matka Maria pyta: „Czy zdołasz oprzeć się takiej Miłości? O Dobroci niepojęta, podziwu godne Miłosierdzie! Prawdziwie, kto Tobą gardzi, jest szalonym o kamiennym sercu. Gdzie jeszcze powód do nieufności? O nie, z bezgraniczną ufnością rzucić się pragnę w Twe ramiona, Dobry Pasterzu! W czasach, w których tylu ludzi opanowała się oziębłość i mnożą się odstępstwa, w Najśladźszym Sercu Twoim, Panie, mamy lekarstwo i pomoc, abyśmy nie wpadli w sidła złego, ale zawsze szli za tym, co dobre”.

Módlmy się razem z bł. Matką Marią: Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne, ześlij nam Twego Ducha dobroci!



W spotkaniu wzięło udział blisko stu uczestników

Zdjęcia: Łukasz Jabłoński

CZEGO SZUKACIE?

**Co łączy Apostołów, niepełnosprawnego podróżnika i „siostrę prostytutkę”?
Gdzie znaleźć klucz do odnalezienia siebie?
Wystarczy zostawić przeszłość
i z odwagą ruszyć ku temu, co nowe**

W spotkaniu w Grębocinie brałam udział po raz trzeci. Głównie jako organizator, ale też po prostu, jako uczestnik. Była to okazja do podładowania baterii, ponieważ wszyscy obecni mieli w sobie pogodę ducha i ogromne pokłady dobra.

Radość spotkania

Zaczęło się już w autobusie z Torunia do Grębocina, którym też jechała koleżanka, którą poznałam na ESM w Madrycie i było mi miło, że przyjechała do nas z Gdańska. Spotkanie z nią przypominało mi, jaką wspinała się społecznością są ludzie, którzy przyjeżdżają na Spotkania Taizé. Wiedziałam, że ten weekend na pewno będzie udany.

Podczas pobytu w Grębocinie spotkało mnie dużo życzliwości. Jestem wdzięczna rodzinie, która mnie gościła, ponieważ oprócz posiłków i miejsca do spania, podzielili się ze mną również tym, co najcenniejsze, swoim czasem i ciepłem.

Poszukiwanie

Temat tegorocznego spotkania: „Czego szukacie?” wpasował

się w moje rozterki i rozważania na temat, jak dalej pokierować swoim życiem. Poznałam osoby, które swoim świadectwem pokazały, że nie jestem w tym sama. W rozmowach znalazłam wiele rad, które wzięłam sobie do serca.

Poszukiwanie jest wpisane w naszą naturę, a znalezienie odpowiedzi nie zawsze jest łatwe i często zajmuje dużo czasu. Zrozumiałam, że to proces. Cały czas poszukujemy Boga, siebie i swojego powołania.

Praca nad sobą

Goście specjalni przyjechali podzielić się z nami swoim świadectwem. Byli to: Janek Mela – niepełnosprawny podróżnik, zdobywca obu biegunów i działacz społeczny, oraz s. Anna Bałchan, zajmująca się pomocą kobietom, które padły ofiarą handlu ludźmi, pracują na ulicy i są wykorzystywane seksualnie.

Janek, który mógłby godzinami opowiadać o tym, co przeżył podczas licznych wypraw, mówił o wdzięczności i o tym, jak wciąż zmienia się jako człowiek – dzięki Bogu i temu czego doświadczył.



Na zakończenie odbył się piknik



Spotkania przy wspólnym stole były okazją do ciekawych rozmów

Opowiadał, jak zmagają się ze słabościami i jak nad nimi pracuje, to mnie mocno poruszyło. Nie skupiał się na swoich ograniczeniach fizycznych, ale na braku pokory czy problemach z akceptacją siebie. Przekonywał, że najważniejsze jest, by powstawać z każdego upadku i wyciągać wnioski na przyszłość.

Cicha obecność

S. Anna dała konkretny przepis na to, jak pomagać drugiemu człowiekowi. Najważniejsza według niej jest obecność, wysłuchanie bez oceniania i proste przebywanie z ludźmi. Podkreślała, żebyśmy tworzyli piękne relacje z bliznami, ponieważ one nadają sens życiu. Myślę, że to, o czym mówiła, to

sedno miłości do bliźnich, o której mówi Jezus.

Ogólnopolskie Spotkanie Taizé w Grębocinie odbyło się po raz 9. w dniach 24-26 maja. Wśród uczestników był obecny br. Wojciech z Taizé, który opowiedział o przygotowaniach do Europejskiego Spotkania Młodych we Wrocławiu.

Był to czas spędzony na odnajdywaniu i poznawaniu siebie i innych. Fakt, że spotkanie odbywa się w Grębocinie, z dala od zgiełku dużych miast, pomaga zanurzyć się w refleksji i skupić na Bogu. Jest to okazja, by spędzić czas z ludźmi o podobnych wartościach, którzy oprócz tego, że porozmawiają z nami na poważne tematy, chętnie pobawią się na pikniku na zakończenie weekendu.

Anna Salecka

ŹRÓDŁO MIŁOŚCI

– Bóg jest Panem historii naszego życia, lekarzem naszej pamięci – mówił ks. Artur Szymczyk podczas rekolekcji „Uzdrowienie i uwolnienie mocą miłości Jezusa”

RENATA CZERWIŃSKA

Nadniedzielnym skupieniu w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu zgromadziło się w dniach 24-26 maja 150 osób z Torunia i okolic.

Słowo, które leczy

Uzdrowienie, szczególnie wewnętrzne, bywa długim procesem. Ważna jest w nim jednak determinacja i odważne stanięcie w prawdzie. Rekolekcyjista zwracał uwagę na to, by przeanalizować, jakie postawy nagromadziły się w nas przez lata i jakim zdaniem o sobie uwierzyliśmy. „Ty sobie nie poradzisz”, „Zawsze się źle zachowujesz”, „Zawsze będziesz sama”, „Nigdy się nie zmienisz” – to niektóre przykłady. Tymczasem „prawdę o nas zna Bóg i tylko miłość jest w stanie przemienić człowieka”. Lekarstwem na lęk o siebie, o przyszłość, o to, jak postrzegają nas inni, na poczucie braku siły i zniechęcenia jest Słowo Boże. „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (por. Mt 17,5).

Więź czy więzienie?

W procesie uzdrowienia ważne jest, by przyrzeć się swoim relacjom, szczególnie tym z osobami najważniejszymi dla dziecka – mamą i tatą. Zranienia może powodować więź zarówno zbyt słaba, jak i zbyt przytłaczająca, fałszywe oczekiwania, przyjmowanie niewłaściwych ról. Wzorcową relacją jest ta, którą ma Jezus

ze swoim Ojcem. Choć człowiek jest zraniony grzechem pierworodnym, może jednak nieustannie czerpać ze źródła miłości, aby kochać więcej i dojrzalej. Zdarza się jednak, że zamiast przyjąć uzdrowienie, osoba zraniona woli tkwić w roli ofiary, boi się zmian, braku kontroli nad sytuacją. Tymczasem – Bóg chce, żebyśmy mieli życie, i to życie w obfitości – przypominał ks. Szymczyk. To On ma zaplanować nad naszym życiem, stanąć w centrum. Naszym zadaniem jest zgodzić się na własne życie. „Oprócz prawdy o złej przeszłości jest prawda o wielkiej miłości Boga Ojca”.

Ku wolności

Osobne konferencje rekolekcyjista poświęcił gniewowi i przebaczeniu. Gniew jest potrzebny w walce duchowej, by stanowczo mówić „nie” pokusie. Niedojrzałe przeżywanie, tłumienie go, często wyraża się poprzez krytykanctwo, obmowę, plotkarstwo, trwanie w urazie. Czym innym



Podczas rekolekcji ks. Artur Szymczyk...



... i o. Błażej Sekula OFM

tymczasem jest złość, powodująca, że szukamy wyjścia z sytuacji, która niszczy nas i nasze relacje. Jest ona także jednym z elementów procesu przebaczenia, które ostatecznie prowadzi do wolności serca.

Konferencjom towarzyszyły adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa wstawienicza oraz modlitwa uwielbienia. O modlitwie uwolnienia według metody Neala Lozano (metoda 5 kluczy) opowiedzieli członkowie wspólnoty Dom Miłosierdzia, działającej przy sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu.

Podczas rekolekcji modlitwą różańcową, sakramentem pokuty i pojednania oraz dobrym słowem służył o. Błażej Sekula OFM, obchodzący w tym roku 60-lecie kapłaństwa.

Rekolekcje zorganizowała toruńska wspólnota „Posłanie”. W planach kolejne rekolekcje charyzmatyczne w październiku. Tym razem gośćmi będą ojcowie Enrique Porcu i Antonello Cadeddu, założyciele wspólnoty Przywierze Miłosierdzia, posługujący wśród ubogich w Brazylii.



Wspólna modlitwa łączy pokolenia

Zdjęcia: Renata Czerwińska



Spotkanie zakończyło się wspólnym tańcem

Małgorzata Borkowska

IŚĆ W GŁĄB

Spotkanie z cyklu „Pokolenie JP II” odbyło się 24 maja w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu. Gospodarzem była wspólnota młodzieżowa Ichtys, działająca przy parafii. Słowa św. Jana Pawła II skierowane do młodych zgromadzonych na polach leśnych 2 czerwca 1997 r.: „Nie wystarczy przekroczyć próg, trzeba iść w głąb” były hasłem przewodnim wieczoru.

Młodzi przygotowali inscenizację, która pokazała, że Bóg jest zawsze blisko nas. Bohaterkę pierwszej modlitwy nauczyła mama. Babcia nauczyła ją dziękowania Bogu za każdy dzień. Dziewczynka miała koleżanki i kolegów. W jej życiu zaczęły pojawiać się trudności, kłótnie rodziców. Modliła się, aby nieustające sprzeczki się skończyły. Z czasem jej wiara osłabła, choć na pierwszy rzut oka nic się nie zmieniło. Nadal była wzorową, trochę nieśmiałą uczennicą. Pomocą miała okazać się wspólnota religijna. Niestety, po pew-

nym czasie zawiodła się. Okazało się, że idealizowała niektóre spotkane tam osoby. Błędnie uważała ich za ludzi pozbawionych wad. Czuła się osamotniona. Wiedziała, że sama sobie nie poradzi. Wówczas znalazła przyjaciół, dzięki którym we wspólnocie spotkała Jezusa.

W czasie adoracji młodzi modlili się o światło Ducha Świętego, mądre decyzje i właściwe wybory. Zawierzyli Bogu rodziców, chrześnych i kapłanów, którzy udzielili im sakramentu chrztu. To dzięki nim stanęli u progu drogi wiary. Nie wystarczy jednak tam pozostać, ale trzeba iść w głąb wiary. W Komunii św. Jezus dał nam siebie, byśmy nie byli osamotnieni, ale wzmacniali swoją wiarę. Uczestnicy spotkania dziękowali Bogu za obecność w tym miejscu, ponieważ znaleźli się tam, bo kochają Jezusa.

– Serdecznie dziękuję wam za udział w modlitwie, adoracji, w tym co przed chwilą miało miejsce w naszym kościele. Głęboko wierzymy, że to spotkanie wyda owoc.

W naszej wierze pójdziemy w głąb – zakończył pierwszą część wieczoru ks. Krzysztof Ołaś, opiekun wspólnoty Ichtys.

Po odśpiewaniu Apelu Jasnogórskiego odbyła się agapa. Piękna pogoda zachęcała do spędzenia czasu na śpiewie i tańcach leśnych.

Małgorzata Borkowska

Kolejne spotkanie z cyklu „Pokolenie JP II” odbędzie się 14 czerwca w parafii pw. Świętego Maksymiliana Kolbego w Grudziądzu na Strzemińcinie

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85

ZAPRASZAMY

Spotkania

z bł. ks. Frelichowskim

W Centrum Dialogu im. Jana Pawła II (pl. ks. Frelichowskiego 1) w Toruniu 11 czerwca o godz. 18 odbędzie się ostatnie spotkanie z cyklu „Nasze spotkania z bł. ks. Stefanem Wincentym Frelichowskim”. Gościem spotkania pod hasłem: „Błogosławiony wyzwaniem dla kapłanów i seminarzystów” będzie bp Józef Szamocki.

Święcenia

Święcenia diakonatu odbędą się 15 czerwca o godz. 10. Święcenia prezbiteratu odbędą się 22 czerwca o godz. 10. Obie uroczystości będą miały miejsce w bazylice katedralnej w Toruniu.

Bibliodrama

Warsztaty z bibliodramy odbędą się w Toruniu 15 czerwca. Będą okazją do wcielenia się w role postaci z Pisma Świętego oraz przeżycia wydarzeń biblijnych własnym sercem. Zapisy pod nr tel. 514-761-711 lub m.dworznikowska@gmail.com.

Margaretka

16 czerwca w sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II odbędzie się Ogólnopolski Dzień Skupienia Apostołatu Margaretka.

Młodzi w Mocy Ducha Bożego

Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II oraz Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej zapraszają na koncert ewangelizacyjno-uwielbieniowy „Młodzi w Mocy Ducha Bożego”, który odbędzie się 16 czerwca o godz. 18 w Porcie Drzewnym w Toruniu.

ej